

BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 22 czerwca 1936 r.

1474.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Aidas" o stosunku Polaków względem Litwinów wileńskich.-	I.	1.
2. Kolejna korespondencja Gustajnisia na temat wyglądu Wilna.-	"	2.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

3. "Viln.Rytojus" o zamykaniu oddziałów towarzystwa św.Kazimierza.-	VIII.	"
4. Zarząd lit.klubu "Romuva".-	"	3.
5. Wytoczenie spraw sądowych księżom-Litwinom.-	"	"
6. "Viln.Rytojus" o jedynej szkole "Rytasa".-	"	"
7. Przyjazd Gustajnisia do Wilna.-	"	"
8. Tegoroczni maturzyści gimnazjów litewskich.-	"	"
9. "Viln.Ryt." o zamknięciu czytelni lit.-	"	"
10. "Viln.Ryt." o ukaraniu nauczyciela-Litwina.-	"	"

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI AGRARNOCNEJ.

Dziś. Str.

- 1. I. "Wielki kryzys" a stosunki rolników w Anglii
- 2. " Rolnicy i polityka w Niemczech - wykład w Warszawie -

VIII. 2. WYKŁADY I PRACE LITERACYJNE

- 3. "Winn. 1934" a warunki oddziaływania socjalizmu
- 4. "Winn. 1934" -
- 5. "Winn. 1934" -
- 6. "Winn. 1934" -
- 7. "Winn. 1934" -
- 8. "Winn. 1934" -
- 9. "Winn. 1934" -
- 10. "Winn. 1934" -

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "L.AIDAS" O STOSUNKU POLAKÓW WZGLEDEM LITWINÓW WILEŃSKICH. "Lietuvos Aidas" Nr.275 z 18.VI.1936 r. Artykuł p.t. "Na niebie wileńskim nie widać prześląsków". Streszczenie:

Akcja polska przeciwko Litwinom wileńskim i Litwie nie ustaje. Atakuje się nie tylko Litwinów wileńskich lecz również samą Litwę. Do jakich ^{dochodzi się} curiozów/ w prześladowaniu Litwinów, wykazuje chociażby fakt, że wojewoda wileński zamknął trzy litewskie czytelnie: w Konichach, Wielkich Kużach i Lubartach, gdzie litewskich czytelników wcale nie było. W piśmie, na mocy którego nakazuje się zamknięcie czytelników, figuruje zdanie, że są one niebezpieczne dla bezpieczeństwa i ładu publicznego. Wykazuje to bez żadnych dowodów, jak nieuzasadnione są motywy administracji polskiej, na których Polacy się opierają przy zamykaniu litewskich czytelników, szkół, organizacyj. Prześladowanie stosuje się według ustalonego szablonu: "niebezpieczne dla spokoju publicznego" i basta...

Prowadząc antylitewską akcję, Polacy starają się, rzecz można, znaleźć moralne usprawiedliwienie dla swych poczynań. Najważniejszym ich konikiem jest to, że mniejszość polska ulega prześladowaniom w Litwie. Najciekawszą jest rzeczą, że liczba Polaków w niepodległej Litwie, z punktu widzenia propagandy polskiej, wciąż olbrzymimi krokami wzrasta. Nie tak dawno Polacy mówili o 200.000, zaś obecnie wołają już o 300.000 zamieszkałych w Litwie Polakach. Nikt się nie zdziwi, jeżeli Polacy wkrótce zaczną mówić o 500.000, a później zaludnią Polakami całą Litwę. Apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Gdy więc tak "olbrzymia" liczba Polaków jest "prześladowana"

na Litwie, to jakże można pozwolić Litwinom wileńskim na spokojną pracę kulturalną? Czyż to niedostateczna "podstawa moralna" dla głodnego szowinizmu?

Łępiąc litewskość w Wilnie Polacy starają się wzmacniać polonizujące elementy w Litwie, zwłaszcza tendencja ta daje się zauważyć w czasach ostatnich. Najlepszym środkiem do tego jest Radjo. Widocznie nie ufając w odporność tych elementów Polacy chwytają się skrajnych sposobów. Tak np. 16 czerwca Radjo wileńskie ogłosiło nowy system, podtrzymywania polskości na Litwie. Polacy ogromnie się denerwują jeżeli ten czy ów spolszczony Litwin naprawia błąd swych ojców i powraca na łono narodu litewskiego. Zdaniem ich, jest to "zdrada", "zwyrodnienie" i co tylko chcecie. By takich "zwyrodnień" nie było, "ogół polski będzie przez Radjo wileńskie ostrzegany o każdym takim wypadku i osobie". Niech inni, jak powiada Radjo, wiedzą i słyszą, że tak Polakom postępować nie wypada. Radjo wileńskie cytuje pewnego młodego obszarnika, który odmówił zapisania się do towarzystwa polskiego ze względów ekonomicznych. Nazwiska narazie się nie ogłasza, lecz wymyśla mu się od tchórzów i oportunistów. Ma to być ostrzeżenie. Jeżeli się on "nie poprawi" to, rzecz prosta, nazwisko też zostanie ogłoszone, oczywiście z odpowiednimi komentarzami.

Nie jest to niczem innym jak tylko chęcią wzmacniania ducha polskiego w Litwie przy pomocy moralnego teroru. Jeżeli nie działają perswazje, to może oddziałają pogróżki. Jeżeli już tak krańcowych sposobów wypada się chwytac, to widać Litwa nie jest tak bardzo "prześlaską kulturą polską" jak o tem chcą kogoś przekonać Polacy. Z drugiej strony wykazuje to, że jeżeli odlitewszają się elementy polonizujące, to nie dlatego by były one prześladowane, lecz całkiem z innych powodów. Sami Polacy to dobrze wiedzą, lecz mimo to pragną usprawiedliwić swą politykę łępienia litewskości wszczynając największy alarm spo. odu rzekomych prześladowań na Litwie. Jednak pr. dy ukryć niepodobna. Ujawnia się ona sama.

Można pominac tu propagandę prowadzoną przez prasę polską przeciwko Litwie. Propaganda ta poza wytartymi insynuacjami nie wymyśli nic nowego. Najważniejszym jej celem jest oczernianie Litwy, by można było wybielic siebie i spokojnie się załatwic z wileńskimi Litwinami. Jest to droga dawno wypróbowana przez tych, którzy silę pięści pragną ukryć za parasanikiem prawa i sprawiedliwości. Fałsz jednak pozostaje fałszem, chociażby go nawet

owinać w purpurowy płaszcz.

Nie widać kresu prześladowań Litwinów wileńskich. O me-
morjale litewskim, wręczonym rządowi polskiemu nic nie słyhać.
Niebo okupowanej Litwy okryło się ciężkimi chmurami i nie widać
żadnych przeblysków. Litwinom wileńskim potrzeba będzie wiele wy-
trwałości w walce o prawa kulturalne i narodowe, które się bez-
względnie depte nogami. /A-8/23/.

2/. KOLEJNA KORESPONDENCJA GUSTAJNISA NA TEMAT WYGLĄDU
WILNA. "L. Aidas" Nr.275 z 18. VI. 1936 r. Kolejna korespondencja
W.Gustajnisia p.t. "Jak obecnie wygląda Wilno".Streszczenie:

Do Wilna Litwin jedzie ze wzruszeniem. Serce jego przy-
śpiesza swe tętno w miarę zbliżania się do miasta, które założyli
przodkowie z okresu sławnej starożytności i które przeznaczali nie
komuś obcemu a tylko dzieciom swych dzieci. Niejeden już europejczy-
k, który bawił poraz pierwszy w Wilnie oświadczał, że rozumie dlacze-
go Litwini tak bardzo są przywiązani do Wilna, a Polacy tak moc-
no je trzymają. Jest to bowiem najpiękniejsze miasto, zwłaszcza
pod względem okolic.

Istotnie okolice Wilna są bajecznie piękne. Piękne też
jest samo miasto, mimo że wykazuje niewiele postępu. Mało jest
nowych budowli, nowych domów. Ulice są jeszcze stare i wybruko-
wane nieciosanymi kamieniami. Dopiero przed 12-stym maja trochę
wyrównano ulice i wybielono przy niektórych ulicach domy.

Szary tłum na ulicach wileńskich jest ponury i nieweso-
ły. Wydaje się, że gnębi go nie tylko dzisiejsza nędza ekonomiczna,
lecz również coś jeszcze. Ludzie chodzą powoli, jakby się leniąc.
Gdy się patrzy ze strony, to się wydaje, że mieszkańcom niema
gdzie śpieszyć i że ich pośpiech tak czy inaczej losu nie zmieni.

Najistotniejszym świadkiem obecnego tempa życiowego Wilna
jest remont bazyliki. Remont ten trwa już piąty rok i trwać może
jeszcze długo. Większość domów wileńskich też potrzebuje remontu.
Byłoby niesłuszne twierdzenie, że nic nie robi, czy się robić
nie stara. Jednak widocznie dobrych chęci nie wystarcza. Braknie
pieniędzy. Brak ten odczuwa się nie tylko powodu dzisiejszych
złych czasów, lecz również powodu niefortunnej geopolitycznej
sytuacji Wilna. W Warszawie często Polak żartobliwie mówi: "od-
bierzcie to Wilno, gdyż jest to miasto deficytowe, które nas
znacznie więcej kosztuje niż daje". Oczywiście Polak tylko tak
mówi.

W Wilnie widzi się wielu wojskowych, którzy wydają się
nie tylko ładnie ubrani, lecz w ogóle weselsi i bardziej od innych
zadowoleni. Pracownicy urzędów w Wilnie wydają się w Wilnie bar-
dziej zaniedbani niż w Warszawie. W ogóle w Wilnie więcej daje
się zauważyć nędzy.

Wilno jest miastem nawskroś historycznym. Każdy przeciętny
turysta niem się interesuje. Co zaś mówić o Litwinie, który się
troszczy o przeszłość swego kraju i historję... Niestety, droga
z wolnej Litwy do Wilna w tych czasach otwiera się tylko dla
szczęśliwszych i to tylko w rzadkich wypadkach. /A-8/37/.P.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

3/. "VILN.RYTOJUS" O ZAMYKANIU ODDZIAŁÓW TOWARZYSTWA
ŚW.KAZIMIERZA. "Viln.Rytojus" Nr. z 19.VI.1936 r.: Starosta
święciański Dworak zakomunikował Centr.Zarządowi T-stwa św.Ka-
zimierza, że zamyka zawieszono poprzednio oddziały w nastę-
pujących miejscowościach: Jodaławkach gm.dukszt., Gontownikach
gm.twerecka, Dzieżkowszczyźnie gm.twerecka, Ostrowiskach
gm.twerecka, Oszkiniach gm.kołytniańska, Szakaliszkach gm.
kołytniańska.

Starosta lidzki dr.Czuszkiwicz zakomunikował, że z
dnem 3 czerwca zamknął zawieszono poprzednio oddziały Tow.
św.Kazimierza w miejscowościach: Wielkie Kuże, Koniuchy,

Butrymańce, Strelce, Jundziliszki, Szczegliki, Lubarty gm. biewniakońskiej, Sieślukiszki, Tusamańce, Ramaszkańce, Ścilguny, Wielkie Nowosiady, Niewasze gm. woronowskiej, Papuciszki i Podborze gm. żyrmuńskiej.

Pozatem z rozporządzenia starosty brasławskiego .xxxxxxx zamknięto 25 maja oddział T-stwa św. Kazimierza w Oboliksztach gm. opeskiej. /H-4/12/.

4/. ZARZĄD LITEWSKIEGO KLUBU "ROMUVA". "Viln. Rytojus" z 19.VI.1936 r. : 16 czerwca odbyło się doroczne zebranie członków społeczno-towarzystwskiego klubu inteligentów -Litwinów w Wilnie "Romuva". Dokonano przeglądu rocznej działalności i wybrano zarząd w składzie: mgr. Józef Macejka /prezes/, adw. Antoni Juchniewicz, /wiceprezes/ i Marja Budrewiczówna /sekretarka/. /H-1/4/. P.

5/. WYTOCZENIE SPRAW SĄDOWYCH KSIĘZOM-LITWINOM. "Viln. Rytojus" z 19.VI.1936 r.: W tych dniach sędzia śledczy powiatu święciańskiego zakomunikował osobnymi pismami niektórym księżom-Litwinom tego powiatu o wszczęciu przeciwko nim śledztwa spowodu rzekomego zlitewszczenia nazwisk przy spisywaniu metryk.

Pisma sędziego śledczego otrzymało 11 księży. /H-4/11/.

6/. "VILN. RYTOJUS" O JEDYNEJ SZKOLE "RYTASA". "Viln. Ryt." z 19.VI.1936 r.: Niedawno Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zakomunikowało, że z końcem r.b. szkolnego zamknie szkoły T-stwa "Rytas" w Linazerach i Tiltach. Później Kuratorjum zakomunikowało by "Rytas" usunął nauczycielkę szkoły w Dajnowie B. Szyczkówną. W ten sposób w roku szkolnym 1936-37 wileński "Rytas" będzie miał tylko jedną szkołę powszechną w Naniszkach. /H-4/12/. P.

7/. PRZYJAZD REDAKTORA GUSTAJNISA. "Viln. R. tojus" z 16. VI.1936 r.: W tych dniach przybył stały korespondent "L. Aidasa" w Warszawie p. W. Gustajnis. /H-1/15/. P.

8/. TEGOROCZNI MATURZYŚCI GIMNAZJÓW LITEWSKICH. "Viln. Rytojus" z 16.VI.1936 r. : 10 czerwca uzyskało świadectwa maturalne 7 uczniów litewskiego gimnazjum w Święcianach.

W tym samym czasie otrzymało świadectwa dojrzałości 15 uczniów gimnazjów im. Witolda Wielkiego w Wilnie. /H-3/5/.

9/. "VILN. RYTOJUS" O ZAMKNIĘCIU CZYTELNI LITEWSKICH. "Viln. Rytojus" z 12.VI.1936 r. Jak komunikują, starosta lidzki zamknął czytelnie "Rytasa" w miejscowościach następujących: Szczegliki, Butrymańce, Strelce, Ramucie, Ramaszkańce, Cieślukiszki, Stanisze, Pliki i Nowosiady. W pismach starosty podaje się jako motyw zamknięcia, że działalność tych czytelni grozi bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Pozatem "Rytas" otrzymał od starosty lidzkiego zawiadomienie o zawieszeniu czytelni w Wielkich Kużach, Koniuchach i Lubartach, podając motywy te same. Tymczasem "Rytas" wcale nie posiada czytelni w tych miejscowościach. /H-4/12/.

10/. "VILN. RYTOJUS" O UKARANIU NAUCZYCIELA-LITWINA. "Viln. Rytojus" z 12.VI.1936 r.: 15 maja starosta święciański ukarał domowego nauczyciela we wsi Czyczele gm. lyntupskiej rzekomo za nielegalne nauczanie dzieci grzywną 75 złotych z zamianą na 14 dni aresztu. /H-4/5/.

